

Proszę o nadzieję...

26 listopada ubiegłego roku mój mąż Wojtek miał wypadek samochodowy w Sleszewie. Lekarze z puszczykowskiego szpitala nie dawali mu szans na przeżycie. Był nieprzytomny, niewydolny krążeniowo-oddechowo, doznał stłuczenia pnia mózgu, miał połamane żebra i wiele innych obrażeń wewnętrznych. Z uwagi na ciężki stan był utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej, a pierwsze pięć dni miały zdecydować o wszystkim.

2 grudnia 2009 roku przeszedł drugą operację usunięcia krwiaka, która miała dać pomyślny rezultat i nadzieję na powrót do pełnosprawności. Niestety, w marcu tego roku nastąpił krwotok mózgowy z przebiegiem do komory bocznej. To wtedy kolejny raz Wojtek walczył o życie. Pojawiły się kłopoty z pokiem, które mógł stracić.

W chwili obecnej mój mąż nie mówi, nie chodzi, nie ma z nim kontaktu, ma także przebiegę sztywno-jamistą. Wymaga stałej opieki i intensywnej rehabilitacji, aby wrócić do sprawności. To jednak wiąże się z ogromnym obciążeniem finansowym. Sam utrzymywał rodzinę, więc z chwilą wypadku pogorszyła się również nasza sytuacja finansowa.



Można nam pomóc wpłacając pieniądze na konto **Fundacji na Rzecz Osób Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych „Kamila”**

Numer konta: **PL 1020 4027 0000 1102 0020 4016**

z dopiskiem: **“Darowizna na rzecz Wojtka Kurasza”**

lub przekazując 1 procent podatku na organizację pożytku publicznego

Ogólnopolska Fundacja „Kamila” Osób Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych, KRS: 000040270000110200204016

z dopiskiem: **Wojtek Kurasz**

**Dziękuję za okazaną pomoc i wsparcie:
Kamila Kurasz kamila.kurasz@onet.pl**